

Alina Kowalczykowa

Wzmianki o Mickiewiczu i o innych pisarzach w gazetach warszawskich między 9 września 1931 a końcem roku 1833

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 75/3, 217-224

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WZMIANKI O MICKIEWICZU I O INNYCH PISARZACH
W GAZETACH WARSZAWSKICH
MIĘDZY 9 WRZEŚNIA 1831 A KOŃCEM ROKU 1833

Opracowała
ALINA KOWALCZYKOWA

W pierwszym okresie rządów Paskiewicza w Królestwie Polskim pojawiały się w warszawskich gazetach, mimo ogromnych obostrzeń cenzuralnych, różne drobne informacje o losach uchodzących z kraju Polaków. Donoszono o stanie zdrowia przebywającego w Krakowie Chłopickiego, podawano — i później odwoływano — pogłoskę o śmierci Adama Czartoryskiego, pisano o przekroczeniu granicy przez Bonawenturę Niemojewskiego, Macieja Biernackiego, Andrzeja Plichtę, podawano i prostowano wiadomości o miejscu pobytu Niemcewicza, itp. Można przypuszczać, że nie było jeszcze wyraźnych wytycznych dla cenzorów; nadto cenzura, zniesiona w czasie powstania, musiała od nowa zostać zorganizowana, co tłumaczy pewne usterki w jej funkcjonowaniu. Możliwości wspomniania w gazetach nazwisk wybitnych uczestników powstania ustały jednak niemal zupełnie już po kilku tygodniach; wzmianki o pisarzach pojawiały się — z rzadka — jeszcze przez cały rok 1832. O muzykach natomiast, o zagranicznych sukcesach Karola Lipińskiego, „warszawianina Szopę”, rodziny Kątskich i wielu innych, pisywano dużo częściej, także w latach późniejszych.

Od czasu pojawienia się w Królestwie wysyłanych z Paryża emisariuszy (pierwsza niejasna wzmianka na ich temat znajduje się w zarządzeniu Witta opublikowanym 1 IV 1833¹) o polskich emigrantach można było pisać tylko w tonie szkalującym. Drobna notatka o Mickiewiczu z listopada 1833 jest pełnym wyjątkiem.

Wiadomości o polskich pisarzach także wcześniej są nieliczne, zdawkowe i niezadko bałamutne. Częściej i obszerniej pisano jedynie o Mickiewiczu — ze względu na rangę twórczości oczywiście, ale zapewne zaważył też fakt, że poeta nie był w Warszawie, nie brał udziału w powstaniu, jego nazwisko wyraźnie przestało wzbudzać zastrzeżenia cenzury. Nie zmieniło tej sytuacji ukazanie się drukiem III części *Dziadów*; znamienne, że nazwiska innych poetów emigracyjnych przestają się pojawiać mniej więcej od początku r. 1833, o Mickiewiczu zaś pisano jeszcze w marcu i na początku tegoż miesiąca ukazała się u Merzbacha 3-tomowa edycja jego poezji.

Materiały niżej przedstawione gromadziłam czytając gazety warszawskie z owych lat z myślą o innej, nie Mickiewiczowi poświęconej pracy; toteż nie są

¹ „Gazeta Codzienna” 1833, nr 441.

kompletne, lecz z pewnością rejestrują większość informacji dotyczących poety. Nie zauważyłam żadnych wzmianek o Mickiewiczu w gazetach z końca 1831 roku. Wszystkie teksty podają w porządku chronologicznym, według dat dziennych.

O Adamie Mickiewiczu

11 III 1832, „Dziennik Powszechny” nr 69:

Sławny pisarz angielski Cooper, bawiąc roku zeszłego w Rzymie, żył w wielkiej przyjaźni z Mickiewiczem. Wspólnie zwiedzali zawsze piękne okolice Rzymu i jeden drugiemu szczytnych myśli swoich udzielał do dzieł przyszłych.

18 III 1832, „Gazeta Codzienna” nr 76, s. 312:

Pierwszy oddział „Nowego Parnasu Polskiego”, wydawanego w Poznaniu w nowej drukarni Pompejusza i spółki, obejmujący poezje Adama Mickiewicza, kończy nie znana dotąd ballada tegoż autora pod napisem *Ucieczka*; którą także w oddzielnych egzemplarzach nabyć można. Treść i ducha tej poezji najlepiej damy poznać czytelnikom naszym przytoczeniem przypisku samego autora [...]. [Tu zacytowany ów przypis w całości].

Przekładem *Lenory* Bürgera już p. Antoni Edward Odyniec zbogacił literaturę polską (wydanie wileńskie z roku 1825, tom 1). Tok wiersza, stylizacja, jak we wszystkich płodach Mickiewicza, tu się różni od innych. Najlepiej to dowiedzie mały ustęp tego utworu. [Poniżej przedruk fragmentu ballady {w. 52—72}].

23 III 1832, „Kurier Warszawski” nr 81:

Nowe, kompletne i nową balladą pomnożone wydanie poezji Adama Mićkiewicza, zawierające także *Konrada Wallenrod*![!], z portretem autora i muzyką, na welinowym papierze, w jednym tomie *in 8°*, drukowane w Poznaniu; nadeszło do księgarni S. H. Merzbacha. Cena złp 15. Pano wie Księgarze po nabycie takowego dzieła raczą się także zgłosić do rzeczonoj księgarni.

21 IV 1832, jw., nr 109:

Nie każdemu może z czytelników naszych wiadomo, że sonet Adama Mićkiewicza o górze krymskiej Czatyrdach na język perski przełożony został przez Mirzę Dzioferu, jednego z pierwszych żyjących poetów Persji, który bawiąc w Petersburgu poznał się z Mićkiewiczem i nazywa go „doskonałym, ukształconym, rozsądnym, mądrym i ulubionym przyjaciелеm swoim”. Poeta ten perski takie o Mićkiewiczu daje zdanie: „Jego poezje pełne są blasku, z których jak deszcz padają perły, są wielbione od uczonych i zasłużyły na znakomitą sławę w polskiej literaturze”.

9 V 1832, „Gazeta Codzienna” nr 126:

Adam Mickiewicz znajduje się teraz w Dreźnie.

14 V 1832, „Gazeta Warszawska” nr 130:

„Nowy Parnas Polski”. — Oddział I: Poezje Mićkiewicza, nowa, powiększona i przerobiona edycja, r. 1832 drukowana w Poznaniu.

Wydanie to mieści w jednym tomie wszystkie utwory dotąd znane Mićkiewicza. Obok umiarkowanej ceny odznacza się dość okazałą powierchownością. Na czele umieszczony jest litografowany portret poety i *fac simile*, wyobrażający cztery początkowe wiersze pierwszy raz ogłoszonej drukiem ballady, pod tytułem: *Ucieczka*, na końcu umieszczonej. Oprócz tego wydawcy dołączyli jeszcze muzykę Karola Lipińskiego, pod śpiew do *Niemna* [!] podrobioną. Po przedmowie, w której Mićkiewicz przechodzi początek, charakter i wzory poezji romantycznej, napisanej gruntownie i w duchu prawdziwie umiarkowanym, bez żadnej autorskiej zółci, następuje znana i piorunami na krytyków warszawskich rzucająca rozprawka, z godłem: „Krzyknęli nie pozwalam, uciekli na Pragę”. Po czym idą wiersze w tym samym prawie jak w wydaniu petersburskim porządku. Czytelnikom „Gazety” naszej zrobimy zapewne przyjemność zamieszczając tu balladę wyżej wspomnianą, pod tytułem: *Ucieczka*. [Przedruk całego tekstu ballady poniżej].

Redakcja opatruje tekst przypisami. Przypis 1 po nocie bibliograficznej, brzmi: „Sprzedaje się u Merzbacha po zł 15”. Przypis 2 — powtórzony za Mickiewiczem. Przypis 3, do wersu 27 (do wyrazu „ziele”): „Zioła używane do gusłów na Litwie” (uwaga: ponieważ jest to „car ziele”, przypis może został dodany dla uspokojenia cenzury?). Przypis 4, do wersu 74 (do wyrazu „Mendoga”): „Góra Mendoga pod Nowogródkiem obrócona na cmentarz, stąd w tamtych okolicach Litwy pójść na Mendogową Górę znaczy umrzeć”.

27 VIII 1832, „Kurier Warszawski” nr 230:

W składach muzycznych u A. Brzeziny i Komp. oraz K. L. Magnusa znajduje się do przedania *Śpiew Strzelca* na gitarę hiszpańską z wierszem A. Mićkiewicza, z piękną winietą wyobrażającą strzelca na koniu, przez K. Kotkowskiego; cena egzem. zł 2. Przy tym mała ilość egzemplarzy jest na fortepian takichże nut z dodanym śpiewem; egzemplarz złp 3.

Prawdopodobnie układ na gitarę hiszpańską to edycja wileńska z r. 1830; „takichże nut” na fortepian bibliografia Semkowicza nie odnotowuje.

30 VIII 1832, jw., nr 233:

Poeta Mićkiewicz znajduje się teraz w Paryżu.

31 VIII 1832, „Korespondent Warszawski” nr 234:

Poeta Mickiewicz bawi teraz w Paryżu.

25 IX 1832, „Gazeta Warszawska” nr 258:

Oddział drugi „Nowego Parnasu”, obejmujący poezje Edwarda Odyńca, wyszedł już spod pras warszawskich. [...] Przemowa położona na wstępie ma być dopełnieniem nader głośnej *Przemowy* Mićkiewicza [...]

Nadto p. Odyniec nie przebaczył dodać, że tytuł epilogu *Nie wiadomo co, czyli Romantyczność* wymyślił sam Mićkiewicz.

25 X 1832, „Gazeta Codzienna” nr 289: nota podpisana kryptonimem: Z R. L.

J. B. Werner, mieszkający w Mariahalden, w Szwajcarii, przełożył na język niemiecki *Wallenroda* Adama Mićkiewicza, a teraz pracuje nad przekładem poematu: *Zamek kaniowski*. Dowiadujemy się właśnie, że i na język włoski przełożono w Mediolanie niektóre poezje Mićkiewicza. Donoszą z Paryża, że Adam Mićkiewicz zamyśla wydać dwa nowe poematy, które właśnie ukończył: *Zizka* i *Legionista*.

Tytuł poematu Goszczyńskiego włączono do tekstu informacji o Mickiewiczu prawdopodobnie z myślą o przechytrzeniu cenzury. Redaktorzy „Gazety Codziennej”, niezwykle uporczywie wojujący w tym okresie z cenzurą, sądzili zapewne, że bez ochronnego kontekstu noty o Mickiewiczu nazwisko Goszczyńskiego, belwederczyka, musi zostać wykreślone.

25 X 1832, „Gazeta Warszawska” nr 288:

Donoszą z Paryża, że Adam Mićkiewicz zamyśla wydać dwa nowe poematy, które właśnie ukończył: *Zizka* i *Legionista*.

27 X 1832, jw., nr 290:

Wiadomo że śp. profesor Kolberg nie tylko poświęcał się pracownictwu, ale nadto był autorem wielu poezji ulotnych w niemieckim języku. Pierwszy on może w pięknym przekładzie dał uczuć i poznać Niemcom wdzięk utworów poetów polskich, a mianowicie Brodzińskiego i Mićkiewicza.

8 IX 1832, „Gazeta Warszawska” nr 302:

[Informacja o wystawieniu dzieł malarza Maszkowskiego we Lwowie w księgarni Kuhna i Milikowskiego]. Jeden z tych obrazów przedstawia króla Jana III, drugi historię znanej ballady Mićkiewicza *Pani Twardowska*; trzeci zaś wesele krakowskie.

Toż: 8 XI 1832, „Kurier Warszawski” nr 301; 9 XI 1832, „Gazeta Codzienna” nr 302.

15 XI 1832, „Kurier Warszawski” nr 308:

Poeta Mićkiewicz ukończył tłumaczenie *Giaura* z Byrona.

15 XI 1832, „Gazeta Codzienna” nr 309: nota podpisana kryptonimem: Z R. L.

Jedną z nowszych prac Adama Mićkiewicza, którą w tych czasach drukiem ogłosić zamyśla, jest przekład *Giaura* z Byrona. Prócz tego wychodzi w Paryżu właśnie w tych czasach tom 4, a podobno i 5, oryginalnych jego poezji, jako ciąg dalszy trzech tomów, dawniej w Paryżu wyszłych. Za kilka tygodni będzie już można ich dostać w lwowskich księgarniach. Przyjaciół Mićkiewicza, jeden z poetów pierwszego rzędu,

powiada w liście swoim z 23 września t. r. do przyjaciela: „Mam w tej chwili na stoliku całą tekę niedrukowanych pism Mićkiewicza, które wystarczą na kilka grubych tomów”. Szczególnie interesowna i ważna w literaturze polskiej jest treść czwartego tomu, który już natenczas był w druku, ma ona stanowić nową epokę poetycką Mićkiewicza. Wspomniany jego przyjaciel tak się o tym wyraża: „Dotąd znaliście poezje młodzieńca, odtąd ujrzycie poezje męża — męża w zupełnej dojrzałości i potędze jenijuszu”. Takie zdanie tak właściwego sędziego w tym przedmiocie zdolne jest wzbudzić najżywszą ciekawość licznych tego autora wielbicieli.

Toż: 16 XI 1832, „Gazeta Warszawska” nr 309 (przedruk tekstu z „Gazety Codziennej” z 15 XI).

Warto zwrócić uwagę na datę: już 15 XI warszawiacy byli w zakamufłowany sposób powiadomieni o druku III części *Dziadów*.

4 III 1833, „Kurier Warszawski” nr 61:

Nakładem księgarni S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej nr 486, w domu Lessla, wyszło z tłoczni Banku Polskiego nowe wydanie *Poezji* Adama Mickiewicza, w 3 tomach *in 12°* na pięknym welinowym papierze, z 3 rycinami. Wydanie to należy do najzdobniejszych. Sprzedaje się we wszystkich księgarniach po cenie nader umiarkowanej złp 20.

W ogłoszeniach księgarzy, reklamujących stale dzieła, które mają na składzie, nie natrafiłam na wzmianki o tej edycji.

10 VI 1833, „Gazeta Codzienna” nr 506:

Na liście majątków podległych rekwizycji w guberni grodzieńskiej jest wymieniony m. in. „dom murowany w Nowogródku” Franciszka Mickiewicza.

7 XI 1833, „Kurier Warszawski” nr 299:

W przedostatnim poszycie literackiego dziennika wychodzącego w języku niemieckim w Lipsku znajduje się wielka pochwała Sonetów Mićkiewicza, które przełożył na język niemiecki Gustaw Schwab (Schwab).

Na tej dacie kończą się na lat parę informacje o Mickiewiczu. Warto może tu jeszcze dodać wybrane wzmianki o innych czołowych pisarzach polskich zamieszczone w tym okresie w warszawskich gazetach.

O Joachimie Lelewelu

5 X 1831, „Gazeta Warszawska” nr 226:

Słychać, że i Joachim Lelewel przytrzymany został w chwili przejścia przez granice państwa pruskiego. Jeszcze d. 29 z. m. widziany był w głównej kwaterze wojska polskiego.

7 X 1831, „Kurier Warszawski” nr 271:

O przytrzymaniu Joachima Lelewela nie ma zapewniającej wiadomości.

8 X 1831, „Gazeta Warszawska” nr 269:

Dotychczas nie sprawdza się pogłoska o przytrzymaniu J. Lelewela, o któregośmy wspominali przed kilku dniami. Oficerowie polscy przybyli do Warszawy twierdzą, że do końca widywali go przy głównej kwaterze wojska polskiego, lecz że na krótko przed ich wyjazdem wraz z księdzem Pułaskim udać się miał do Prus. Ostatni zrzucić miał suknie duchowne i przebrać się w cywilne.

Niepokój o Lelewela był uzasadniony, ponieważ w tych dniach gazety warszawskie donosiły o zatrzymywaniu na granicy przez wojska rosyjskie innych znanych osobistości; m. in. 2 X o ujęciu Wincentego Niemojewskiego i hr. Gustawa Olizara na granicy pruskiej, 11 X — Macieja Ledóchowskiego na granicy austriackiej. Możliwość publikowania takich informacji świadczy wyraźnie o braku zdecydowanego profilu cenzury; bardziej jeszcze zaskakuje — trwająca przez kilka tygodni — współrzędność, przeplatanie się patetycznych informacji o działaniach wojska rosyjskiego i rzeczowych, przyjaznych informacji o działaniach wojska polskiego.

O Julianie Niemcewiczu

10 XI 1831, „Kurier Warszawski” nr 304:

Gazety angielskie donoszą, że Julian Niemcewicz znajduje się teraz w Londynie i został mianowany członkiem Towarzystwa Literackiego.

23 I 1832, „Gazeta Warszawska” nr 22:

Mylnie przed niejakim czasem doniosły zagraniczne gazety, że Julian Niemcewicz znajduje się w Anglii, jest bowiem niezawodna wiadomość, że mieszka w Genewie.

Toż: 22 I 1832, „Kurier Warszawski” nr 21; 24 I 1832, „Gazeta Codzienna” nr 23.

Później nazwisko Niemcewicza znalazło się na indeksie; mamy tu konkretny dowód — mianowicie gdy w „Gazecie Codziennej” (1833, nr 510, z 14 VI) usiłowano je przemycić w informacji o licytacji rękopisów w Londynie (jest „między tymi wiele J. U. Niemcewicza”), nawet w takim niewinnym kontekście cenzor je usunął².

O Zygmuncie Krasińskim

Krasińskiego zakaz cenzury nie obejmował, ale też nie znano go jeszcze jako poety. Mimo to jego nazwisko pojawia się wtedy w gazetach parokrotnie, bo był synem wybitnej osobistości. O Wincentym pisano stale, na pierwszych stronicach gazet odnotowywano jego przyjazdy do stolicy i odjazdy, przedrukowano także przyjazny list od Mikołaja I, z 18 I 1832, z okazji przyznania generałowi Orderu Św. Włodzimierza I klasy³. Z tego względu interesowano się też Zygmuntem.

² Jest ta wzmianka w egzemplarzu dostarczonym cenzurze przed drukiem — została przez cenzora przekreślona. Ów egzemplarz „Gazety Codziennej” znajduje się w Bibl. Instytutu Badań Literackich PAN.

³ Zob. „Kurier Warszawski” 1832, nr 51, z 22 II.

20 I 1832, „Kurier Warszawski” nr 19:

Młody hrabia Zygmunt Krasiński i hrabia Jelski są teraz w Glaskowie w Anglii.

13 VIII 1832, jw., nr 217.

Zygmunt hrabia Krasiński, syn hrabiego Wincentego generała-adiutanta, w tych dniach ma wrócić z zagranicy.

16 VIII 1832, jw., nr 220 (rubr. *Przyjechali do Warszawy*):

Krasiński Zyg[munt] hra[bia] z Wiednia.

Toż: 16 VIII 1832, „Korespondent Warszawski” nr 219.

Podczas krótkiego pobytu Zygmunta Krasińskiego w Opinogórze jego ojciec wyjechał na 4 dni do Warszawy — był w stolicy od 27 do 30 VIII (zob. „Korespondent Warszawski” 1832, nr 231, z 28 VIII; „Kurier Warszawski” 1832, nr 234, z 31 VIII).

12 IX 1832, „Kurier Warszawski” nr 245:

Jenerał-adiutant hrabia Winc. Krasiński z synem w tych dniach wyjechał z Opinogóry do Petersburga.

Toż: 13 IX 1832, „Korespondent Warszawski” nr 244:

Wedle notatek z gazet można też ustalić datę przyjazdu Krasińskiego do Warszawy po powrocie z Petersburga: 3 IV, gdyż 4 IV (rubr. *Przyjechali do Warszawy*) pojawia się notatka:

Krasiński Zygmunt hra[bia] z Opinogóry.

Jego ojciec przybył o 2 dni później — 6 IV 1833 wymienia się w tejsze gazecie (nr 93) jako ważną wiadomość na pierwszej stronie:

Jen[erał] adiu[tant] hr. Krasiński przybył do Warszawy.

I jeszcze jedna notatka — o Janie Norwidzie, ojcu Cypriana. Informacja w niej zawarta jest wprawdzie znana, ale ważne może być i to, że zamieszczono ją na pierwszej stronie gazety, co poświadczało rangę społeczną stanowiska.

27 III 1833, „Kurier Warszawski” nr 83:

Jan Norwid, dotychczasowy komisarz delegowany w Obwód Mariampolski, na własne żądanie uwolniony od tego urzędowania, otrzymał mianowanie na Jeneralnego Kasjera w Jeneralnej Dyrekcji Poczty Król. Polskiego.

Na zakończenie — wiadomość o warszawskim przedruku w r. 1832 powieści poetyckiej Słowackiego *Jan Bielecki*. Jak się zdaje, przedruk ten zupełnie umknął uwagi badaczy (nie występuje także w bibliografii W. Hahna). Opublikowano *Jana Bieleckiego* w „Rozmaitościach Warszawskich”, dodatku do „Korespondenta Warszawskiego”, w numerach 65—69, z 17, 21, 24, 28 i 31 VIII. Redakcja nie podała źródła przedruku — prawdopodobnie nie był to jednak tom paryskiej edycji *Poezji*, lecz „Rozmaitości Lwowskie”, które poemat w całości zamieściły 28 VII 1832, w numerze 30. Wskazują na to pewne zbieżności odmian tekstu.

W Warszawie, tak jak we Lwowie, opatrzone utwór podtytułem: *Powieść z dziejów narodu polskiego. (Z dzieł Juliusza Słowackiego)*, i dodano ten sam przypis: „Rzecz dzieje się w Brzeżanach (niegdys na Rusi Czerwonej, teraz w Galicji). Autor pisał tę powieść w Londynie”. W samym tekście utworu analogie drobnych odmian tekstu nie są już tak pełne, tylko niektóre odmiany są w obu wydaniach identyczne.

Albo więc — co wydaje się mało prawdopodobne — była tu jakaś wspólna podstawa, inna niż edycja paryska, albo po prostu w piśmie warszawskim przedrukowano utwór za publikacją lwowską, z niewielkimi błędami (jedna większa różnica: część 4 utworu w „Rozmaitościach Warszawskich” nosi tytuł *Odwet*, a nie *Zemsta*, jak jest w publikacjach paryskiej i lwowskiej). Przedruk warszawski jest natomiast bardzo interesujący ze względu na dość liczne ingerencje cenzury. Usunięto w całości wersy (numeracja według *Dzieł wszystkich*): 5—12, 21—22, 33—46, 51—54, 286, 289—290, 451—459. W kilku wersach wprowadzono znamienne korektury: w w. 291 z powodu usunięcia dwóch wersów poprzednich zaimek „mu” wymieniono na „ci”; wersowi 434 („Kraj cały we krwi.. wznies na księżyc oczy”) nadano brzmienie: „Wznies tylko swoje na ten księżyc oczy”, w w. 499 słowa „Zdradził kraj, wiarę” zmieniono na: „Zdradził on wiarę”.